



## **POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA OCZAMI MŁODEGO POKOLENIA**

### **REKOMENDACJE SEKCJI AKADEMICKIEJ**

### **STOWARZYSZENIA EURO-ATLANTYCKIEGO**

Przełom dwóch pierwszych dekad XXI wieku był dla państw zrzeszonych w Unii Europejskiej oraz w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego okresem pełnym wyzwań. Problemem, który skupił największą uwagę społeczności międzynarodowej był światowy kryzys ekonomiczny, który poważnie obniżył wiarygodność wymienionych organizacji w oczach obywateli państw członkowskich, a także kilka innych kwestii takich jak brak jedności w podejmowaniu decyzji czy nieefektywny system zarządzania. Debata studencka zorganizowana przez Stowarzyszenie Euroatlantyckie wykazała, że młode pokolenie widzi błędy w działaniach obu organizacji. Spojrzenie na nie prezentuje się bardzo różnie. Od pełnych optymizmu i nadziei wizji naprawy obowiązującego ładu, a tym samym zacieśnianie współpracy poprzez integrację polityczną i militarną, po bardzo ciekawe wizje Rzeczypospolitej Polskiej jako możliwy dla innych państw w wielu dziedzinach wzór lub państwo kreujące wzorce.

Pozycja Polski na arenie międzynarodowej jest korzystna i odpowiednia dla młodego pokolenia, które nie odczuło bezpośrednio piętna dyktatury poprzedniego systemu politycznego. Uwaga skupia się przede wszystkim na

przyszłości Polski oraz jej pozycji w świecie. Polityka zagraniczna powinna skupiać i wyrażać interesy naszego państwa, czyli sprawy które młodemu pokoleniu są bliskie, powinna wspierać rosnącą siłę Rzeczypospolitej Polskiej na arenie międzynarodowej.

### **Tezy:**

Dynamika zmian do jakich dochodziło w środowisku międzynarodowym na przestrzeni kilku ostatnich lat jest ogromnym wyzwaniem dla państw Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, Unii Europejskiej, ale i dla Polski. Do istotnych wyzwań dla bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej należy rozluźnienie w relacjach pomiędzy członkami Unii Europejskiej, które związane jest z tzw. „kryzysem zaufania”. O ile młodzi ludzie nie wierzą w rozpad UE jako takiej, obecny kryzys wspólnej waluty pokazuje jak ważna jest reforma instytucji odpowiadających za politykę monetarną, a także dążenie do ujednoczenia polityki pieniężnej i fiskalnej. Polska jako kraj niedotknięty zbyt boleśnie przez kryzys ekonomiczny może zwiększyć swą pozycję wobec innych państw członkowskich Unii Europejskiej poprzez wzrost aktywności dyplomatycznej w wybranych kwestiach.

Podobne problemy dotyczą również państwa NATO. Najważniejszymi problemami są: spadek wiarygodności obronnej sojuszu, rozluźnienie stosunków politycznych, rozbieżność celów nowych i starych członków oraz brak samodzielności obronnej poszczególnych państw (przede wszystkim na wschodniej i południowej granicy sojuszu). Szczególnie zaniedbana została obrona terytorialna, a w niektórych państwach NATO totalnie zlikwidowana, co prowadzi do powstania pustki operacyjnej i uniemożliwia skuteczne wykonywanie NATO-wskich procedur, takich jak HNS, co z kolei mogłoby utrudnić działanie na obszarze tych krajów wojsk sojuszniczych na wypadek zagrożenia. Poważnym zagrożeniem jest rosnąca niestabilność na granicach Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego. Istotne będzie zagospodarowanie tej przestrzeni w najlepszy dla siebie sposób.

### **Rekomendacje:**

## **Zdolności obronne NATO:**

Po pierwsze, należy sobie uświadomić, że pogorszająca się spójność NATO sprawia, że w razie istotnego kryzysu, a przede wszystkim wojny, nie będzie można liczyć na konkretne wsparcie Polski ze strony Sojuszu. To istotny wniosek, bowiem od dwudziestu lat prowadzimy politykę, która skutkuje tym, iż tracimy jakąkolwiek zdolność do samodzielnej obrony.

W doktrynie obronnej NATO za podstawę skutecznego odstraszenia i niezwyciężalności Sojuszu uznaje się skuteczne zabezpieczenie terytorium traktatowego państw członkowskich.

Sojusz zakłada jednocześnie wzmocnienie narodowych zdolności obronnych poszczególnych krajów w sytuacjach zagrożeń. Członkostwo w Sojuszu nie zwalnia od dbania i zapewnienia obrony własnymi siłami.

Podstawą do zapewnienia samodzielności obronnej jest rozwój i promocja rozwoju wojsk obrony terytorialnej we wszystkich krajach NATO, szczególnie w obszarach granicznych. Wojska te powinna charakteryzować:

- Duża samodzielność na szczeblu taktycznym w podejmowaniu zarówno działań zbrojnych, jak i humanitarnych;
- Maksymalne wykorzystanie walorów defensywnych terenu w obszarze odpowiedzialności;
- Możliwość działań na terenie znanym i przygotowanym do obrony;
- Lekkie, przenośne uzbrojenie;
- Duża skuteczność w zwalczaniu opancerzonych pojazdów bojowych i nisko latających obiektów powietrznych łatwymi w użyciu, prostymi w obsłudze i szkoleniu, tanimi środkami walki;
- Masowość i przestrzenność ich rozmieszczenia (powinny ochraniać całe terytorium danego państwa członkowskiego);
- Niskie koszty tworzenia struktur bojowych;
- Przygotowanie do działań humanitarnych (ratowniczych, porządkowych, ochronnych);
- Rozwinięcie mobilizacyjne powinno być równoznaczne z osiągnięciem gotowości bojowej w rejonach przewidywanych działań bojowych;
- Równoczesne przygotowywanie się do działań regularnych

i nieregularnych w przydzielonych rejonach odpowiedzialności;

- Wysoka zdolność do prowadzenia walki obronnej w miastach;
- Struktura i wyposażenie dostosowane do zadań;
- Szkolenie w rezerwie w tym samym zespole (drużynie, plutonie) w stałym rejonie odpowiedzialności (niezmiennym terenie);
- Ścisłe współdziałanie z regionalnymi i lokalnymi ośrodkami władzy państwowej i samorządowej (niezwykle istotne do realizacji NATOwskich procedur HNS i CIMIC);
- Trwały przydział do konkretnych rejonów odpowiedzialności i znajdującej się tam infrastruktury;
- Zdolność do działania w rozproszeniu

Celem utworzenia tych wojsk jest zorganizowanie formacji zbrojnych opierających się na miejscowych zasobach osobowych do organizowania na miejscu w oparciu rozbudowaną i zawczasu przygotowaną infrastrukturę cywilną przystosowaną do obrony militarnej.

Możliwe jest stosowanie gotowych wzorców, jak choćby amerykańskich, duńskich, brytyjskich, niemieckich czy szwedzkich, ale również stworzenie własnego.

Wyzwaniem dla Polski byłoby stworzenie systemu obrony terytorialnej i promocja tego wzorca na inne państwa. W systemie mogłyby uczestniczyć pozarządowe organizacje pro obronne i paramilitarne. Byłby to zdecydowanie najtańszy sposób na stworzenie takiego systemu.

### **Zagospodarowanie przestrzeni bezpieczeństwa na granicach NATO:**

Warto wykorzystywać gotowe wzorce rozwojowe jakie wytworzyły się na granicach sojuszu oraz Unii Europejskiej w celu promocji ich w państwach północnej Afryki, na Bliskim Wschodzie i w środkowej Azji. Przykładem takiego państwa może być Turcja, która posiada nowoczesną gospodarkę i jest stabilnym partnerem w stosunkach międzynarodowych.

Działania promocyjne powinny być prowadzone na szeroką skalę wśród nowych władz państw po tak zwanej „arabskiej wiosnie” oraz w organizacjach międzynarodowych.

Turcja jako państwo dążące do roli mocarstwa regionalnego, które swoimi wpływami chce objąć niezagospodarowaną w pełni tzw. „próżnię bezpieczeństwa” po upadku Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, powinna zostać włączona jako katalizator w procesie zmian w całym regionie.

Rosnąca w siłę Turcja jest ogromnym wyzwaniem dla pogrążonej w kryzysie zarządzania Unii Europejskiej. Należy dokonać starań, aby współpraca z tym państwem w sposób znaczący się zacieśniła.

Kwestią nie jest tworzenie kolejnych inicjatyw takich jak Partnerstwo dla Pokoju czy Partnerstwo Wschodnie, lecz stworzenie atrakcyjnego wzorca działania, którzy rzeczywiście funkcjonowałyby w krajach Unii Europejskiej i NATO, a jednocześnie byłby akceptowalny dla państw spoza organizacji o odmiennej kulturze i podejściu do wielu kwestii politycznych.

### **Polityka zagraniczna:**

Należy zachować wiarygodność obronną jako podstawę funkcjonowania NATO. Działania ekspedycyjne są jedynie dodatkiem do działań obronnych i wobec tego nie powinny być traktowane priorytetowo.

Nie należy pozwolić na poszerzanie się rozdźwięku między poszczególnymi państwami Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Obecny kryzys strefy euro pokazuje, że istnieje potrzeba szukania zabezpieczeń przed przyszłymi tego typu kryzysami. Podstawą będą instytucje podejmujące sprawniej decyzje i posiadające legitymizację kraju do ich podejmowania, bez wielomiesięcznych konsultacji. Zarządzanie Unią musi być bardziej klarowne i relatywnie szybkie. Wiąże się to z koniecznością przeniesienia kompetencji z poszczególnych państw członkowskich do instytucji centralnych, takich jak chociażby Europejski Bank Centralny. Nie musi to jednak oznaczać wyzbycia się suwerenności państw członkowskich.

W trakcie dyskusji zwrócono uwagę na wielokrotnie błędnie rozumiane pojęcie „nowoczesnej suwerenności”. W obliczu powszechnej w niektórych kręgach politycznych krytyki przemówienia Ministra Sikorskiego, mającego rzekomo oznaczać utratę przez nasz kraj suwerenności, młodzi ludzie uznali za konieczne nawiązanie do tego zagadnienia. Pojęcie „nowoczesnej suwerenności” oznacza

bowiem umiejętność współpracy oraz osiągnięcia sensownych kompromisów. Nie należy suwerenności rozpatrywać w kategoriach XIX-wiecznych, negując tym samym dążenie do ściślejszego zjednoczenia z UE. Nie jest to na pewno naiwność, ale nie jest to także cyniczny realizm, bowiem w dzisiejszym świecie cyniczny realizm zwyczajnie się nie opłaca.

Przez kilka lat od rozpoczęcia kryzysu finansowego niechęć do UE wśród obywateli państw członkowskich notorycznie wzrasta. W tym kontekście przemówienie Ministra Spraw Zagranicznych ma istotne znaczenie ze względu na odniesienie do wartości, takich jak solidarność. Polska pokazuje w ten sposób, że wierzy w ideę zjednoczonej Europy i siłę głosu UE w świecie. W pewnym sensie UE można postrzegać jako przedsiębiorstwo, w które inwestujemy z myślą o zysku w przyszłości. Każdą firmą należy dobrze zarządzać, modernizować i elastycznie reagować na różne zachowania rynku. Tak też powinno być z Unią Europejską.

Potrzeba mocnych i stanowczych kroków dotyczących tak strefy euro, polityki migracyjnej, dalszych losów wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, wspólnej polityki energetycznej, gospodarczej, finansowej i fiskalnej. Wartości UE pozostają wciąż te same, ale cele się zmieniają w miarę osiągnięcia kolejnych. Polska polityka zagraniczna powinna reagować szybko, twardo i mądrze.

Rola Polski w tym kontekście może być wielka, ale wyrażać się zwykłymi cechami: stabilności gospodarczej, budowaniu gospodarki opartej na wiedzy, otwartej na innowacyjność, utrzymywaniem konstytucyjnych zapisów o progu zadłużenia, przestrzeganiem zasad konwergencji, promowanie kultury.

Ekonomiści przekonują że koszty rezygnacji ze strefy euro byłyby większe niż koszty jej naprawienia i uskutecznienia. Interesem Polski jest działanie na rzecz naprawy stosunków w strefie EURO, aby była ona jak najbardziej stabilna. W końcu nasz kraj będzie przecież bezspornie jej częścią.

Dalsza integracja stanie pod dużym znakiem zapytania, a dezintegracja spowoduje spore zamieszanie na scenie politycznej. Umacniające się obecnie mocarstwa (Chiny, Indie) nie będą biernie na to patrzeć, wręcz przeciwnie. Ich potęga gospodarcza wzmocni się i może dojść do opanowania kluczowych europejskich sektorów.

W obliczu Nowej Strategii Bezpieczeństwa USA, w interesie UE leżą jak najbliższe relacje z Ameryką, a Polska może być gorącym orędownikiem wzmocnienia współpracy. Istotne jest ciągłe partnerstwo strategiczne ze Stanami Zjednoczonymi i próba działań na zasadzie mediacji między interesem najsilniejszych państw UE a Stanami Zjednoczonymi.

**Wykonał: Dariusz Wójcik - członek Sekcji Akademickiej SEA, Akademia Obrony Narodowej.**

Do opracowania rekomendacji wykorzystano wystąpienia: Iwony Kuczaik, Marka Klasy, Jakuba Radeckiego, Roberta Czuldy, Izabeli Gromek, Sebastiana Kmity.